KUBAŃCZYK, Osiedlowe Ławki (ft. Małach)

(my z osiedlowej ławki
rozmowy po świt
każdy z nas tylko marzył
to spełnia się dziś
jak rodzice są dumni - to nie chcę już nic
przeszedłem niezłe piekło, by tu z wami być)

my z osiedlowej ławki
rozmowy po świt
każdy z nas tylko marzył
to spełnia się dziś
jak rodzice są dumni - to nie chcę już nic
przeszedłem niezłe piekło, by tu z wami być
my z osiedlowej ławki
rozmowy po świt
każdy z nas tylko marzył
to spełnia się dziś
jak rodzice są dumni - to nie chcę już nic
przeszedłem niezłe piekło, by tu z wami być

A wcześniej mogłem tylko śnić
Lecz najbliżsi co wierzyli są tu ze mną aż do dziś
Jeździliśmy e-39
Az mnie zawinęły psy
Różne były przypały
Lecz kto, mordy, jak nie my?
Młody kot, nowy rok
Wchodzę tu tylko va banque
Bilet samolot i odwiedzam swoich
Bo przyjaźń i miłość to największy dar
Dziękuję rodzinie za to co mam
W końcu tych nocy już nie spędzam sam
Teraz inaczej już patrzę na świat
Przepraszam bliskich za błędy sprzed lat
Chyba ja mam inną głowę
Wolę bloki gdzies z gibonem
Zamiast w klubie drogą lożę
Chce z nią siedzieć nad tym morzem, i niekoniecznie Bałtyckim
To follow-up do człowieka, który z syfu mnie oczyścił
Ta muzyka jest naprawdę wszystkim
2k20, ciężka praca, zobacz jakie liczby
Do dzisiaj nie dowierzam
Dobrze czuję się na ławce, w kapturze z blantem
Pod blokiem, Prusa 12

my z osiedlowej ławki
rozmowy po świt
każdy z nas tylko marzył
to spełnia się dziś
jak rodzice są dumni - to nie chcę już nic
przeszedłem niezłe piekło, by tu z wami być
my z osiedlowej ławki
rozmowy po świt
każdy z nas tylko marzył
to spełnia się dziś
jak rodzice są dumni - to nie chcę już nic
przeszedłem niezłe piekło, by tu z wami być

[Małach:]
Nikt nie urodził się tutaj raperem
Choć myśli osób tak wiele
Po drodze same przeszkody i blizny na ciele
Potem ci kręcą Aferę
Z początku nikt cie nie słucha by potem

Polecieć za tobą jak wiatr, co akurat zawieje
Znowu się sprawdza reguła, ze
Śmieje się ten, kto ostatni się śmieje
To jak HWDP pisane na murach, a potem ginie ci fura
I chociaż też ich pierdole, to pierwsze co robisz, to dzwonisz na pały, nie uraź
Też szedłem jak ślepy za tłumem,
Dziś wiem ze to była bzdura
W grupie czujemy się silni
Idziemy za grupą, taka jest nasza natura
Osiedle od zawsze uczyło pokory
I umieć się przyznać do błędu
Po mordzie czy ciuchach czy butach
Nie poznasz wariacie czyjegoś talentu
Myśleli że jestem tak pusty
Jak puste ulice WWA po zmroku
Wiec jak mnie skreśliłeś za w czasu
To pozwól ze będę dziś solą w twym oku

my z osiedlowej ławki
rozmowy po świt
każdy z nas tylko marzył
to spełnia się dziś
jak rodzice są dumni - to nie chcę już nic
przeszedłem niezłe piekło, by tu z wami być
my z osiedlowej ławki
rozmowy po świt
każdy z nas tylko marzył
to spełnia się dziś
jak rodzice są dumni - to nie chcę już nic
przeszedłem niezłe piekło, by tu z wami być